Nr. 35.

Wychodzi co Sobotę jeden numer. Prenumerować można przysyłając pieniądze wprost do Redakcyi albo w księgarnie. Redakcya umieszczona w domu Horowica przy ulicy Sixtuskiej pod liczbą 629 2/4 na drugiém piętrze.

# TYGODNIK
## ROLNICZO-PRZEMYSŁOWY

we Lwowie dnia 1. Września 1849.

Rok XII.

Rocznie płaci się z przesyłką pocztową 6 złr. 36 kr. m. k w Redakcyi i po księgarniach 5 złr. 48 kr. m. k.

Półroczna prenumerata nieprzyjmuje się.



## Oszczędzenia w pracach gospodarskich.

*(Ciąg dalszy.)*

### *Oszczędzenie przy zwiększonéj uprawie paszy.*

1. Uprawa roślin pastewnych, (które li tylko na karm dla bydła przeznaczone) nie wielkich wymaga nakładów, osobliwie gdy nasieniem własnem może być załatwiona. Idzie teraz oto, ażeby jak najwięcéj uzyskać paszy i z niéj tak jak z bydła i nawozu największe mieć pożytki. Na to jednak przy osiągnięciu celu trzeba mieć uwagę, aby przy wyborze uprawiać się mających roślin pastewnych takim dać piérwszeństwo, które miejscowości i ostatecznemu celowi, to jest: przynależnemu nasyceniu zwiérząt, odpowiadały. — Między roślinami temi są bowiem takie, które tylko nasycają ale nie tuczą, tak, jak naprzykład słoma z różnych gatunków zbóż, a nawet i z pastewnych roślin, gdy są na pniu przestałe, i takie, które obficie tuczą ale nie nasycają; jak np. zboże i inne ziemiopłody.

2. Jest więc rzeczą widoczną, że tym roślinam należy dać piérwszeństwo, które więcéj nasycają jak tuczą, osobliwie bydłu robóczemu; jeżeli się zaś ich przeznaczenie zmieni, wtedy i karm zmienić się musi. Niemałe już wyniknie oszczędzenie, jeżeli na każdy cel użyje się stosowne pożywienie.

3. Uprawa roślin pastewnych na łąkach, niemogące pod uprawę zboża być użyte już sama w sobie oszczędza się, gdyż przy dobrym składzie nie wielkiéj pomocy potrzebuje, aby się jak najlepiéj wypłacić. Wszystko więc, co się robi dla łąk, będzie nieznacznem w porównaniu pożytku, które dać są w stanie. Plantowanie, nawodnienie, obsianie lepszemi niż dotąd były nasionami pastewnemi są ulepszenia, które się przez kilkoletnie obfite zbiory dobrego siana hojnie nagrodzą.

4. Mniéj wdzięczna jest uprawa takich roślin które wchodzą w rotacyę z innemi ziemiopłodami, tu łatwo osiągnie się szczyt odpłacenia za nakłady, potrzeba więc w jéj zastosowaniu być ostrożnym, aby więcéj na nią nie łożyć jak dać jest wstanie.

5. Łąki mokre i niskie nastręczają największéj sposobności do wdzięcznego odpłacenia się; tam bowiem gdzie tylko ostre wrzozy, trzcinka i sitowie rosły; za nie wielką pomocą w kilku latach najpiękniéjsze zbiérać się będzie siano. Cuda te zrobi osuszenie, zerznięcie darni, spalenie jéj, zasianie nasion stosownych do gruntu i już dzieło do dalszego udoskonalenia skończone. Użycie więc małych wydatków na wywołanie wielkich pożytków, jest to główném zadaniem w przemyśle gospodarskim i w tym razie największem oszczędzeniem; bo kto niéma siana dobrego, to musi go albo kupić u sąsiadów albo musi na gruntach ornych uprawiać rośliny pastewne, piérwszy sposób uzyskania dobréj paszy jest pewniejszy i mniéj daleko kosztuje.

6. Tam, gdzie są pokłady torfowe, można stosowniejsze miejsca przysposobić na łąki; gdy się zaczną osuszać, nawieść na nie potem piasku na kilka cali grubo i lekko motyką z ziemią wymieszać. Tém sposobem położy się fundament do

bardzo żyźnych łąk. Ziemię z rowów wykopaną, zazwyczaj w pruchnicę obfitującą użyć do kompostu; przy jednéj robocie dwojakie można osiągnąć cele.

7. Położenie podkładu torfowego bywa tak niskie, iż z przyczyny obfitości wody rowów kopać nie można; jeden tylko pozostaje środek, to jest: szukać po bokach płaszczyzny, lub w podłużnych krańcach, miejsce wywyższone i tu rów jak można głęboki i szeroki kopać. Skoro woda ma się gdzie w jedno miejsce gromadzić, okażą się i inne na przestrzeni które znowu rowami można z drugiemi przerznąć i połączyć. — Położenie takich torfowych nizin ciągną się zwykle przez więcéj jak jednę majętność. — W porozumieniu się z sąsiadami i wspólną pomocą, można ściék wody tak prowadzić, że w ostatecznym końcu stawek założony być może. Tak pomogłoby się wszystkiem w użytkowaniu przestrzeni nieużytecznéj i oczyściłoby się okolicę z niezdrowych wyziewów. Przestrzeń tak osuszona niepotrzebuje innéj uprawy jak piasku, jeżeli może być z bliska nawożony, a jeżeli go trudno mieć, a o popiół łatwiéj, posypywać go popiołem i bronować do żywego. Obsiewanie nasionami pastewnemi nie jest potrzebne; rzucą się tu trawy różne i te od roku do roku poprawiać się będą, jeżeli się z nich potrawu niebędzie zbiérać, a na wiosnę zawiędłą trawę, gdy obeschnie, zapali się i potem broną zbronuje. Doznaliśmy sami skuteczności tego postępowania i możemy go śmiało zalecić. Gdyby zachodziła trudność w nabyciu odpowiednéj ilości popiołu (przynajmniéj 3 do 4 korcy na austryacki morg) wtedy, choć to zwiększem wydatkiem na robociznę jest połączone zrzynać trzeba płytko darń, ustawiać ją w kozły, aby dobrze wyschła a potem spalić, popiół równo rozrzucić i bronami ziemię poruszyć, a skutek po takiém postępowaniu będzie pomyślny.

8. Piérwszym warunkiem w poprawieniu takich przestrzeń jest oddalić z nich zbytnią wodę poprawią się je także, jeżeli po wyschnięciu na kilka cali grube skiby wyorze się i po niejakim czasie orkę te zabronowaniem poprzék powtórzy i znowu zabronuje. Trawy rzucą się same z siebie, które gdy odrosną można bydłem spasać. W późniejszych latach utworzy się albo dobre pastwisko, albo łąka, stosownie do zamiarów gospodarza. Ten sposób jest nierównie tańszy od zrzynania i palenia darni. Jeżeli przestrzeń niewielka można je także skopać rydlem bez obawy, że się dziką ziemię na wiérzch wydobędzie. Płaszczyzny takie niemają dzikiego podkładu, owszem jest on prawie zawsze przepełniony pruchnicą, która zmieszana z wiérzchnią warstwą i wszedłszy w styczność z pływami atmosferycznemi wznieca hożą roślinność.

9. Łąki suche i ciepłe, poprawić można przez nawodnienie jeżeli woda bez wielkich kosztów da się sprowadzić; gdyby zaś to niebyło w możności wykonać, lepiéj się łąki wypłacą pod uprawę innych ziemiopłodów. — Rzadko się jednak wydarza aby nisko położone przestrzenie niemiały w pobliskości wody; nie lękać się w takim razie większych nieco wydatków na jéj sprowadzenie, osobliwie na piaskowym składzie gruntu, albowiem takie łąki nawodnione wypłacą się niezawodnie lepiéj zbiorem trawy jak każdym innym ziemiopłodem.

10. Łąki ubogie w pruchnicę bez rowu obejść się nie mogą; uzyskana więc pasza byłaby za zbyt drogo opłacona; takie łąki lepiéj użyć pod uprawę ziemniaków a za podwyższeniem się w nich żyźności zbożem je obsiewać.

11. Łąki podlegające zaléwowi wód największym są kłopotem dla gospodarza; na taki wypadek trudna jest rada. Gdy jednak zaléwanie następuje peryodycznie, wtedy od połowy maja do ś. Jana gdzie zwykle ekwinokcyonalne nastają deszcze, użyte być mogą na wydziałowe pastwisko i tym sposobem dobrze mogą się wypłacić. Od czasu zaś tego, choć woda przybędzie, to ona jest przechodnią pod jesień i choć niewiele jeszcze z niéj można zebrać potrawu. Na łąki położone nad rzéką skłonną do łatwego wezbrania wody, jeden tylko środek użytkować z nich przed nadejściem pory, gdy zbiérać zwykła. Położenie zaś nad takiemi rzékami, które co deszczyk do wystąpienia z łoża gotowe trudno jest ocalić; korzystać można z nich tylko dorywkowo; pożytek z nich zawsze wypadnie lepszy na pastwiska jak na łąki: bydło bowiem, przy nagłem nawet wezbraniu łatwo z niego da się spędzić i skoro woda opadnie znowu może być zapędzone, ale gdy woda zastanie trawę na pokosach lub siano w kupicach zabierze ją z sobą i żadnego niezostawi pożytku.

### *Oszczędzenie pomnożonéj paszy przez uprawę zboża.*

Jużeśmy wykazali korzyści wypływające z oszczędzenia czasu i sił jeżeli zboże (małéj części na nasienie wyjąwszy) do stwardnienia nie zostawiemy na dźble; teraz jeszcze wykażemy ile podobne postępowanie przyczynia się w pomnożeniu doskonalszéj paszy.

1) W słomie. która przed dojrzałością zupełnie była ścięta jest więcéj pożywnych soków jak w przejrzałéj; jest zatem wstanie, dwojaką nastręczyć korzyść, to jest: nasycić i żywić jednocześnie bydło i tym sposobem co do wartości zbliży się do siana. Pomnożenie téj paszy niepociąga za sobą ani większego wysiewu ani nakładów uprawy ani też z użycia narzędzi gospodarskich, uzyskuje się to o jednym zachodzie, wymaga tylko, aby na korzyści z tąd wypływające zawczasu zwrócić uwagę.

Jak dalece można w tym względzie bez uszczerbku w ziarnie postąpić, zawisło od wpływu klimatu; i od zachowania pewnych prawideł przez doświadczenia wskazane.

a) W Anglii robiono w téj mierze doświadczenie z pszenicą, z wcześniejszego i późniejszego ścięcia uzyskano następujący zbiór w ziarnie i w słomie.

| | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1) | 12 Sierpnia | jeszcze zielono skoszona | pszenica | dała | 166 | funt. | ziarna | i | 315 | funt | słomy. |
| 2) | 19 „ | także zielono skoszona | „ | „ | 155 | „ | „ | „ | 296 | „ | . |
| 3) | 26 „ | „ „ „ | „ | „ | 220 | „ | „ | „ | 288 | „ | „ |
| 4) | 30 „ | barwa żółta dojrzała | „ | „ | 230 | „ | „ | „ | 268 | „ | „ |
| 5) | 9 Września | po stwardnieniu ziarna | „ | „ | 209 | „ | „ | „ | 252 | „ | „ |

Przy mlewie uzyskane ziarna wydały mąki, to jest: ze sto funtów:

| | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Ner. | 1. | Piérwszéj | mąki | $73\frac{1}{2}$ | drugiéj mąki | $7\frac{1}{2}$ | otrąb | $17\frac{1}{2}$ |
| „ | 2. | „ | „ | $74\frac{4}{5}$ | „ „ | $7\frac{1}{10}$ | „ | $16\frac{1}{10}$ |
| „ | 3. | „ | „ | $79\frac{1}{10}$ | „ „ | $5\frac{1}{2}$ | „ | $13\frac{1}{5}$ |
| „ | 4. | „ | „ | $74\frac{1}{2}$ | „ „ | $7\frac{1}{4}$ | „ | $14\frac{1}{2}$ |
| „ | 5. | „ | „ | $72\frac{1}{4}$ | „ „ | 11— | „ | $15\frac{3}{5}$. |

14ty i 10ty dzień przed zupełnem ztwardnieniem dała pszenica najlepsze ziarno na mąkę i większą wagę słomy jak w stanie stwardniałym.

*(Dokończenie nastąpi.)*

---

## O roślinach wcześnie dojrzywających przed żniwami, mogących służyć na pokarm dla ludzi w czasie głodu.

„Zachowaj nas Boże od głodu, wojny i t. d., ale niedość na tém o tych klęskach w modłach naszych pamiętać, potrzeba także, gdzie jest w naszéj mocy, czynnie się przykładać, aby się przynajmniej od głodu ochronić. Wojna wrzała w całéj okropności w sąsiedniéj prowincyi, za nią przyjść może głód i rozszérzyć się na nasz kraj. Sądziemy więc potrzebę zwrócić uwagę gospodarzy na takie rośliny, które przed żniwami dojrzewają i ludziom pożywny dają pokarm.

Na dziewiątem zgromadzeniu niemieckich gospodarzy, przewidując największy niedostatek pokarmu, mianowicie dla klas uboższych, wyznaczyło zgromadzenie z grona swego komisyę, do któréj i Redaktor tegoż pisma miał zaszczyt należeć w celu przedłożenia środków nastąpić mogącemu głodowi, najskuteczniéj zapobiedź mogących. Rrzecz ta działa się nader pospieszno, bo w ostatnich chwilach zamknąć się mających posiedzeń; komisya podała tylko na prędce niektóre rośliny, zostawiając sobie na późniéj przedmiot ten głębiéj wypracować i w następnem zgromadzeniu przedłożyć. Pisaliśmy kilkakrotnie do swoich kolegów, lecz nieodebrawszy odpowiedzi, rzecz została przy piérwszem podaniu, to jest:

1) *Łobodę*, slaz, mech islandzki, cykoryę, szczaw, oddzielnie lub niektóre z sobą połączone. Najwięcéj mączki atoli z nich zawiéra w sobie lebioda; na nią też w podobnym przypadku najwięcéj należy zwracać uwagę.

*

2. Z korzeni użytemi być mogą na pokarm: korzeń slazowy, słodkie drzewo.

3) *Kora z brzeziny* w wielu wypadkach okazała się miałko utarta, na chléb przydatna.

4) *Owoce dzikie leśne*, jako to: płonki i dziczki w jesieni zebrane i przechowane podlegają pewnemu stopniowi fermentu, który ostrość w nich zawartą niszczy i dobry nastręcza pokarm. Górale, u których, jak wiadomo, mało się tylko rodzi owsa i ziemniaków, troskliwie hodują te drzewa: wiedzą bowiem z doświadczenia, że przed upowszechnieniem ziemniaków, owoce z dziczek ratowały ich od głodu.

5) *Guma ze śliw*, znajduje się wprawdzie w małéj ilości, atoli są przykłady, że tam gdzie były sady śliwowe, ludzie żyjąc tą gumą, uratowali się od głodu nie jedząc, jak kilka jéj kawałków.

6) *Grzyby*, trufle, pieczarki, podpieńki, rydze, grzyby (huby), które najbardziéj z wiosny i na przednowku rosną, wraz z wyliczonemi roślinami gotowane, sytnem są pokarmem.

Tygodnik rolniczo-technologiczny Warszawski uteskując nad niedokładnością tego podania wyraża się, że „lubo substancye wyżéj wymienione odpowiadają celowi; znajdują się przecież (wyjąwszy Ner. 3, który natomiast do bardzo zdrowych pokarmów, sam przez się, mieścić się niemoże), w tak małéj ilości, iż na nie bardzo mało w stosunku potrzeby liczyć można. Zresztą niektóre z substancyj wymienionych dostarczą wprawdzie najpierwszego na wiosnę pokarmu, lecz tu chodzi o wyżywienie, może ogromnéj masy biedaków, dopóki się żniwa nierozpoczną.“

„Pewniéj więc będzie pomyśleć o uprawie niektórych roślin, które wcześnie dojrzewając, mogą dostarczyć pożywnego i zdrowego pokarmu dla ludzi, zanim się żniwa rozpoczną. Wszakże, niechby już tylko na miesiąc przed żniwami mogą za pokarm służyć.“

„Aby zaś roślina odpowiedziała celowi, o którym mowa, powinna:

1. Dojrzéwać jak można najwcześniéj, zawsze zaś przed żniwami zboża.

2. Być wytrwałą na zmiany powietrza i temperatury.

3. Uprawa jéj winna być prosta, łatwa i niekosztowna.

4. Nasienie łatwe do nabycia i tanie; gdyż tu idzie o pokarm dla ubogiéj klasy, celowi temu odpowiadają:

1. Ziemniaki rychłe sadzone podług sposobu, który niżéj wskażemy.

2. Jarzyny ogrodowe, które najwcześniéj na wiosnę mogą być używane; *) mianowicie:

*a)* Kapusta głowiasta Erfurtska ranna.

*b)* Kapusta hollenderska ranna.

*c)* Kalarepa wiedeńska biała ranna.

*d)* Kalarepa wiedeńska szafirowa ranna.

*e)* Kapusta wiosenna (Schnitt oder Frühlingskohl).

Powyższe gatunki sieją się najwcześniéj na wiosnę w miejscu zasłoniętém od mrozów i jak najwcześniéj rozsadzają po ogrodach.

*f)* Rzepa okrągła biała majówka.

*g)* Rzepa okrągła żółta majówka.

*h)* Szpinak, który zaraz przy cokolwiek rozpuszczającéj się ziemi z wiosny się sieje.

*i)* Sałata nazwana (Bündsalat) a która najwcześniéj z wiosny może być zasiana i po zejściu rozsadzona w ogrodach między kapustą i zamiast jarzyn używaną.

*k)* Nader także korzystną być może Botwina (Beta vulgaris sicla); a jeszcze lepsza (Beta brasiliensis), która to na wiosnę o jedną stopę odległych rowkach sieje się i po dość sporém wyrośnięciu liści mogą być zupełnie zerznięte i na jarzynę zużyte; tym sposobem postępując przez całą wiosnę i lato, kilkanaście razy odżynane być mogą.

Prócz powyższych uprawianych roślin, mogą być używane zaraz z wiosny liście następujących dziko rosnących:

*a)* Na jarzynę.

1. Dzwónek wielko-kwiatowy (campanula trachelium lin:)

2. Dzwónek jednostronny (campanula rapunasoides Lin:)

3. Łebioda (atriplex).

4. Gęsia stopa, (chenopodium).

5. Surinda, (amaranthus blitum Lin:)

---

*) Wykaz roślin ogrodowych, oraz dziko n asianych, na wczesny pokarm służyć mogących raczył nam udzielić W. Hanusz zastępca Dyrektora ogrodu botanicznego w Warszawie.

6. Gorczyca polna (sinopis arvensis Lin:)
7. Jaskier (ranunculus sicaria, Lin:)
8. Pokrzywa wielka (artica divica, Lin:)
9. Drapacz (onicus oleraceus, Lin:)
10. Rzepak.

*b)* Na sałatę.

1. Gorczycznik (erysimum atliaria, Lin:)
2. Rzeżucha górna (cardamine).
3. Rzeżucha wodna.
4. Brodownik (leontodon)
5. Bobownik (veronica becca bunga, Lini).

Daléj *c)* Oset podwórzowy (onopordon acantium, Len:), tak korzeń mięsisty, jako i łodygi młode przysposabiają w Irlandii jak karczochy.

*d)* Kora środkowa brzozy, mieszkańcom Sybiryi północnéj z wiosny służy na pokarm.

*e)* Tryby młode z chmielu używają z wiosny zamiast szparagów i na jarzynę.

Pomówmyż teraz o sposobach utrzymania wczesnych ziemniaków.

„Sadzenie ziemniaków rychłych, pomijając nawet cel główny o którym mówiemy, już i z téj strony nader jest ważném, że jak wiadomo, nieszczęsna zaraza ziemniaków, zwykle się pojawia na początku sierpnia, to jest, po zupełném dojrzeniu ziemniaków rychłych.“

„Następujący sposób wczesnego sadzenia ziemniaków, a mianowicie w razie niedostatku wysadków, lub ich wysokiéj ceny, od przeszło 10 lat jest znany i wielokrotnie z najlepszym skutkiem był już praktykowany. Jak się rozumié, jeżeli tylko podobna, użyć do tego należy gatunków rychłych zwanych rychlakami, jakobówkami, granatkami i t. p.“

„W miejscu najcieplejszym w ogrodzie, np. pod murem od strony południowéj w ziemi pulchnéj i żyźnéj, a w braku ostatniéj dobrym nawozem użyźnionéj, i jak można najwcześniéj głęboko (około 8 cali) skopanéj, robią się rowki 4 cale głębokie, a 7 do 8 cali od siebie oddalone, wtakowe kładą się ziemniaki, na dwie części podłużnie przekrawane, stroną odkrojoną na spód i ziemią przykrywają. Przy przekrawaniu nato uważać należy, aby oczka niebyły przekrawane, gdyż każde oczko przekrojone lub mocno skaléczone, jest straconem. Ziemniaki można układać jedne przy drugich, jednakowoż stykać się z sobą niepowinny. W tem położeniu z każdego oczka puszcza się roślinka czyli rosada.“

„Skoro takowe dójdzie 3—4 cale po nad ziemię, przytém czas tak się ustalił, iż przymrozków obawiać się nie należy, można przystąpić do sadzenia rosady. Tym końcém, wyjmują się ostrożnie z ziemi każda łodyżka, odrywa się z będącemi przy niéj korzunkami i przesadza niezwłocznie, podobnie jak inna rosada w przygotowaną do tego ziemię, jak się rozumié, należycie rozpulchniona i użyźniona. Najlepsza do tego świéżo pod zeszłoroczną oziminę gnojona, w jesieni podoraną i na wiosnę stosownie doprawiona.“

„Przy sadzeniu rosady ziemniaczanéj, należy postępować nader ostrożnie, aby nie łamać łodyżek, i nieobrywać korzónków; nietylko bowiem opóźnia to wegetacyą, a następnie dojrzewanie ziemniaków, ale nadto wywiéra szkodliwy wpływ na plon. Postępuje się tu tym sposobem.“

„Zebrana z wysadków rosada, układa się jedna obok drugiéj, w stosowne naczynie, mające na spodzie cienką warstwę ziemi celem uchronienia korzonków od uszkodzenia. W tém naczyniu przynosi się do miejsca gdzie ma być sadzona.“

„Do sadzenia wysadków użyć 3 osób zręcznych; piérwsza robi dołki, o ile podobno w prostéj linii, druga sadzi w nię rosadę, i nieco ziemią obciska, trzecia zaś zupełnie już ją obsypuje ziemią. Dlatego radzimy użyć tu 3 osób, aby sadzenie uskuteczniało się dobrze, a przytém szybko postępowało, a mianowicie jeżeli dzień jest pogodny i słońce świeci. Rozumi się samo z siebie, iż jeżeli znaczna przestrzeń ma być rosadą zasadzona, a robota w krótkim czasie ukończona, liczbę osób podwoić lub potroić wypada. W tym razie każde 3 osoby, oddzielny rząd sadzić mogą.“

„Głównem zadaniem piérwszéj osoby być winno: aby dołki były robione podług wskazanéj głębokości i obszerności; do czego ma być opatrzoną stosownym kołkiem; prócz tego aby w prostéj szły linii (dobrze jest użyć do tego sznura lub długiéj prostéj tyki). Rzędy mogą być od siebie oddalone na 1 do 1½ stopy; a to podług gatunku ziemniaków. *)

*) Patrz dziełko o sadzeniu ziemniaków i td. Rozd. 4. Red.

„Druga osoba starać się ma, aby sadząc rosadę nieuszkadzać korzonków, nie sadzić rosady zbyt głęboko, lub za płytko, a mianowicie, aby jéj wiérzchołek ziemią niebył przywalony.“

„Trzecia osoba nakoniec, na to szczególniéj winna uważać, aby rosada najdokładniéj ziemią utuloną została; oraz do koła każdéj rosady ma zrobić małą wklęsłość dla zbierania się wilgoci.“

„Do sadzenia rosady najlepszy jest czas ciepło-wilgotny. Jeżeli ją zaś wypada sadzić w razie posuchy, podléwać ją należy (zawsze na noc) dopóki się należycie nie przyjmie. Wszakże małą tą pracę można ponieść, gdy chodzi o uniknienie głodu; a tém bardziéj, iż uprawa ta na małą tylko przestrzeń ziemi zwykle się ogranicza.“

„Im wcześniéj rosada może być zasadzoną, tém lepiéj, gdyż tém prędzéj będzie owoc. Jednakże prędzéj jéj nie wypada sadzić, dopóki czas zwyczajnych przymrozków zupełnie nie minie; zresztą w razie wątpliwym, lepiéj nieco opóźnić sadzenie niżeli je przyspieszyć, albowiem w piérwszym przypadku flance będą mocniejsze, a następnie tém bujniéj będą wegetowały.“

„Zwykle z każdego oczka wyrasta jedna flanca a z téj kiérzek. Ponieważ zaś wielka zachodzi pomiędzy gatunkami ziemniaków różnica co do ilości oczek, przeto bez oznaczenia gatunku, nawet w przybliżeniu nie można oznaczyć ilości flanc otrzymać się mogącéj z danéj ilości bulwy ziemniaczanéj. Podług czynionego w téj mierze doświadczenia, z wysadzonych 24 sztuk ziemniaków otrzymano 256 flanców; wypada na jednę sztukę około 11. Wszakże musiał to być gatunek bardzo obfity w oczka.“

*Hodowanie.* „Ma się rozumieć, iż im stosowniéj będą te ziemniaki hodowane, tém prędzéj będą wegetowali i większy plon wydadzą; dlatego, pomnąć na cel ich uprawy, to jest; najprędsze dostarczenie pokarmu, należy miéć największą troskliwość w ich hodowaniu. Skoro więc wyrosną na 6 cali, potrzeba ich dokładnie z chwastów oczyścić, i jeżeli ziemia jest zbyt twarda, do koła rośliny ostrożnie poruszać. Namienić tu wypada, iż jeżeli tu i owdzie, flanca uschnie, dosadzić ją należy. Do czego rosadnik ziemniaczany dostarczy potrzebnych flanców, z póżniéj dorastających.“

„Oczyszczanie z chwastów i poruszenie ziemi powtarza się wrazie potrzeby. Zwyczajne obsypywanie ziemniaków, nietylko nie jest tu potrzebne, lecz osuszenie stałoby się przezto szkodliwem: iżby opóźniło wegetacyą i dojrzewanie ziemniaków; a następnie sprzeciwiałoby się głównemu celowi.“

„Jeżeli rosada wcześnie mogła być sadzona, a pora czasu cośkolwiek sprzyjała, ziemniaki tym sposobem uprawiane, w drugiéj połowie czerwca są już dobre do jedzenia. Prócz tego, podług licznych doświadczeń, otrzymane z flanców powyższym sposobem uprawianych, są zwykle większe od wysadkowych; przytem plenne i nader smaczne; zapewnie dlatego, iż są jednostajnie dojrzałe.“

*Plon w stosunku wysadków.* „Weźmy, iż każdy ziemniak wprzecięciu wyda, niechby tylko, 6 flanców, czyli kierzów, (w czém zapewnie nieprzesadzamy); że każdy kierzek tak starannie jak to skazaliśmy, hodowany, wyda przynajmniéj $1\frac{1}{2}$ funtów ziemniaków (i to nie przesadzamy), zatem ze 200 sztuk ziemniaków (około 5 do 6 garncy), mielibyśmy 1200 kierzków, a z tych przynajmniéj 1800 funtów czyli 8 korcy ziemniaków. Wszakże ilość ta byłaby dostateczną do utrzymania rodziny włościańskiéj złożonéj z 8 osób, przynajmniéj przez 6 tygodni, (licząc po 5 garncy dziennie) czyli od drugiéj połowy czerwca do żniw.“

Teraz jeszcze słówko o uprawie rzepy rychłéj.

Mówić tu będziemy jedynie o uprawie rzepy majówką zwanéj. Jest to nieoszacowana roślina mianowicie w razie niedostatku pokarmu przed żniwami; jest bowiem najrychlejsza ze wszystkich korzónkowych ogrodowin, gdyż będąc wcześnie zasianą i starannie pielęgnowaną w drugiéj połowie czerwca już jest do jedzenia; przytém jest nader plenna i smaczna.“

Są jéj dwa gatunki, biała i żółta. Obadwa wymagają gruntu pulchnego, żyźnego, głęboko uprawionego, inaczéj wyrastają po nad ziemię i mniéj są smaczne; przytém jeżeli tylko podobna winien być od południa położony, a od północy odsłoniony: wegetacya pójdzie sporzéj i dojrzałość prędzéj nastąpi.

Im wcześniéj jest siana, tém prędzéj może na pokarm służyć. Jeżeli czas potemu można ją siać i w piérwszéj połowie kwietnia. Sieje się w rzędy rzadko, i po zejściu się przesadza, aby sporzéj rosła. Jedna roślina od drugiéj ma być na pół stopy oddaloną; jest to niezbędny warunek, chcąc ją mieć wcześnie, i wyrosłą; im bowiem gęściéj stoi, tém wolniéj wegetuje i jest mniejsza.

Jak to już w innym artykule powiedzieliśmy najniebezpieczniejszemi dla rzepy są pchły polne. One to częstokroć, nawet w Anglii, gdzie nader starannie jest uprawiana, tak dalece ją niszczą, iż po kilka razy przez lato siać ją muszą. Podamy tu jeszcze niektóre sposoby przeciw pchłom polnym, które rośliny téj najzaciętszemi są nieprzyjaciołmi.

1) Pewien gospodarz radzi zwilżyć nasienie wkrótce przed rozsianiem sokiem z czosnku wyciśniętym. Woń onegoż ma być temu owadowi tak nieznośną, iż niezwłocznie ginie lub oddala się. Po zwilżeniu ziarna, o tyle tylko należy je wysuszyć, aby się dobrze rozdzieliło podczas siewu. „Od czasu jak tego sposobu używam, mowi tenże gospodarz „najmniéjszéj niedoznałem szkody od tego owadu, tak w ogrodzie jak na polu.“

2) Skoro tylko pokażą się pchły na młodych roślinkach, należy niezwłocznie skropić je gnojówką i posypać zproszkowanem wapnem.

3) Posypywanie młodych roślinek zproszkowanym gipsem. Srodek ten, prócz wytępienia pcheł, i tę przynosi korzyść, iż rzepa mocno wegetuje i prędzéj wychodzi z tego stanu, w którym pchły dla niéj są najniebezpieczniejsze, to jest: gdy listki są tak delikatne i miękkie, iż je pchła może spożywać; w miarę bowiem twardnienia listków pchły je opuszczają same z siebie.

4) Ponieważ pchły polne chętniéj spożywają jednę rośline niźli drugie, a szczególniéj lubią sałatę, rzeżuchę, mówilibyśmy gdzie indziéj i hreczkę więc rośliny te siać wraz z rzepą. Ztąd już i ta jest korzyść, że pchły naprzód rzucają się na swój ulubiony pokarm, a zatem mogą być postrzeżone, i środki przeciw nim przedsięwzięte zanim uszkodzą rzepę.

Do uzupełnienia tego artykułu podamy późniéj dodatki do mąki do wypiekania chleba.

## Wiadomości handlowe.

*Lwów 24go Sierpnia.* Na tygodniowym targu było 236 sztuk wołow; z tych była jedna partya złożona z 16 sztuk, z których jeden ważył 11¼ kamieni mięsa i 1 kamień łoju, kupiony był po 48 złr. 12 kr., druga partya złożona była z 36 sztuk, z których jeden ważył 11½ kamieni mięsa i 1 kamień łoju kupiony był po 48 złr. 15 kr.; trzecia partya złożona była z 24 sztuk, z których jeden ważył 13½ kamieni mięsa i 1¼ kamieni łoju, kupiony był po 58 złr. m. k. za cetnar łoju z rzeźni starozakonnych płacą 17 złr. 48 kr.; z chrześciańskich po 17 złr. 10 kr.; za pare skór wołowych płacą 16 złr. 58 kr., za krowie 13 złr. 21 kr. m. k. Taksa na funt mięsa oznaczona na wrzesień po 6½ kr. m.k.

*Ceny produktów we Lwowie.* Mało czuć po wielkości chleba i bułek, że żniwo jest na ukończeniu, chociaż ceny na targu zniżyły się na wszystkich produtach. Powiadają, że na wojnie ktos traci i zyskuje, ogół zaś żywo przez nią dotknięty, tylko lichwiarze nigdy. W zimie chléb drogi bo młyny stoją, w lecie stawy wyrwało; roboty w polu przeszkadzają dowozowi: słowem tanio kupuje a w mieście drogo przedaje, niewiele pracuje i dobrze mu idzie. To jest bolące miejsce naszego społeczeństwa, ale podobnoś jak wscieklizna trudne do uléczonia. Za korzec pszenicy płacą 6 złr. 6 kr., żyta 4 złr. 10 kr., jęczmienia 4 złr. 20 kr., hreczki 4 złr. 21 kr., grochu 5 złr. 58 kr., owsa 3 złr. 35 kr., ziemniaków 1 złr. 36 kr., za kwartę krup hreczanych 4¼ kr., jęczmiennych 4 kr,, jaglanych 5½ kr., za cetnar siana 1 złr. 32 kr., słomy 1 złr. m. k., za sąg drzewa twardego 9 złr., miekkiego 8 złr. 6 kr., za garniec okowity 30 stopniowéj 1 złr. 3 kr. m. k.

*Lisko 25go Sierpnia.* Skoro w nasze okolice wojska rosyjskie przybyły zaraz i ceny wiktuałów podrożały a najbardziéj bydło, chociaż na ostatnim targu było przeszło 300 wołów grubych i 497 parników krajowego chowu; woły grubsze z dalszych okolic, a mianowicie od Sadogóry kosztowały od 160 do 185 złr. m. k., za parę, węgierskiéj rasy, płacono 220 złr. m. k., za parę roboczych wołów, nieco na ścierniach i stawach podprawionych, płacono 90 do 120 złr. m. k., a

za byczków rocznych płacono od 60 do 80 złr. m. k. Konie zawsze są bardzo drogie. Nierogacizny, sprzedano do 40 sztuk, płacono sztukę na sztukę po 21 złr., a między innemi sprzedano 7 sztuk po 45 złr. Dla ces. ros. wojska w drodze publicznéj licytacyi liwerują cetnar siana po 1 złr. 30 kr. m. k. Cetnar krup jęczmiennych 8 złr. m. k., mięso po 6$^3/_4$ kr. funt wiéd., cetnar soli 7 złr. m. k. Owies dowożą z Dukli.

Ceny produktów w zwyczajnéj konsumpcyi są następujące: za korzec pszenicy 7 złr. 20 kr., żyta 7 złr., jęczmienia 6 złr. 40 kr., owsa 6 złr. 50 kr., hreczki 7 złr., grochu 6 złr. 50 kr., ziemniaków 4 złr., za cetnar siana 1 złr. 50 kr., słomy 1 złr. m. k, T.

*Gorlice 26 Sierpnia.* Po stratach, jakichśmy naprzód w skutek zamknięcia granicy Węgierskiéj, a późniéj wskutek licznego przechodu wójsk rosyjskich doznali; zdawało się, że nam chociaż opatrzność błogosławionemi t. r. zbiory, poniekąd straty te nadgrodzi; i w istocie czas sprzyjał tak bardzo piérwszym żniwom, iż ze zbiorem ozimych i jęczmion rychło uwinęliśmy się. Atoli; wnet jakby na domiar tegorocznych nieszczęść, smutnych i goryczą przepełnionych zdarzeń, nawidzeni zostaliśmy świeżą klęską. Cały upłyniony tydzień bez przerwy trwające deszcze połączone z ulewą, spowodowały wezbranie wód, które dosiągłszy w dzień ś. Bartłomieja punktu kulminacyjnego, okropne zrządziły nam szkody: jary, tamy, mosty, ławy poździerane, budowle fabryczne uszkodzone, a pole i łąki od gwałtownych strumieni górskich, rumem i kamieniem zasiane. Grochy, boby, jare pszenice i wcześniejsze owsy, porosły i zniszczały na pomieciu i na pniu, tak, że największa i najpiękniejsza część wiośnianych zasiewów przepadło. O wczesnéj siejbie ozimin ani marzyć tego roku, gdyż wskutek spóźnionych zbiorów i obecnéj słoty, nikt dotąd o orce ani mógł pomyśleć. Ziemniaki bez różnicy, tak wczesne jak późne, na tém lub owém posadzone polu, psują się niemal wszędzie: zaraza ta objawia się na sposób lat poprzednich.

W handlu zbożowym coraz większa cisza, o hurtowéj sprzedaży dotąd nic nie słychać, pokup ogranicza się jeno na potrzeb miejscową. Na targu ostatnim płacono za korzec przeniyc 6$^1/_2$, żyta 5 złr., jęczmienia 4 złr. m. k.

Wódka równie potaniała, garniec 30$^o$ okowity 1 złr. 18 kr. m. k. W handlu płutnami od czasu nieszczęsnego zamknięcia granicy Węgierskiéj żadna nienastąpiła pomyślniejsza zmiana. Ż.

*Ołomuniec 31 Sierpnia.* Tego tygodnia było 783 wołów dość mizernych na targu, ale pokup był dobry, wszelako przedający drogo się trzymali, dlatego kilkuset wołów poszło w drogę. Na Lipnik poszło do Wiédnia blisko 2000 sztuk. Na targowicy wiédeńskiéj staneło atoli 1870 wołów; za cetnar płacili od 26 złr. 48 kr. do 22 złr. 55 kr. w. w. Na naszym targu zaś płacili za parę ważąc 5$^1/_2$ do 7$^1/_2$ cetnarów 100 do 150 złr. mk. O.

*Odessa 20 Sierpnia.* Ruch handlu exportacyjnego wciągu miesiąca lipca nieco się polepszył; wywóz pszenicy do zachodnich krajów Europy był nieco większy jak wupłynionych miesiącach. Wywiezione produkty w lipcu wynoszą wartość przeszło 2 milionów rubli śrebrnych; to jest: za 133264 czetwerti pszenicy, 2740 czet. lnianego nasienia, 16,760 pudów (1=40 funt. p.) wełny i 2593$^1/_4$ pudów łoju. W cenach produktów niewielka zaszła zmiana; przecież wciągu tego miesiąca zrobiło się kilka sprzedaży, (pomimo znacznego wywozu wprzeszłym miesiącu) po niższych cenach, to jest: o 15 do 30 kop. niżéj na czetwerti pszenicy; zaś żyto i owies używane więcéj na potrzeb miasta jak do wywozu, podrożeli. Zniżenie cen w lipcu przypisać można potrzebie pozbycia się jakowéj części dawniéj nagromadzonéj pszenicy, aby można wchodzić w układy o nowę. Ceny wełny niemytéj i nasienia lnianego, też spadły. Dowóz był temi dniami znaczny i zdaje się, że magazyny o tyle znowu zostały napełnione o ile w lipcu z nich na okręty ubyło. Przywóz towarów z zamorza wynosił w wartości 996285 rubli śrebr. a gotówką 4277 rubli śrebr. Z towarów tych wyprawiono wewnątrz kraju w sumie 272064 rubl. srebr. W lipcu przybyło 107 okrętów odpłynęło 94. Wszystkich zaś okrętów po dzień $^1/_{13}$ sierpnia przybyło było do Odesy 491 a odpłynęło, po tenże dzień 435. Wnajmie okrętów (nolis) cena podskoczyła. T.

Wydawca i Redaktor **T. W. Kochański.** — *Drukiem Piotra Pillera.*